

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania P. M. i J. B.- wspólników spółki cywilnej M. s.c. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanej Ż. K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 23 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 1237/18,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II. zasądza solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240,00
(dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których
mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2018 r. (sygn. akt VII U 2944/17) Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z odwołania P. M. i J. B., prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej M. s.c. P. M., J. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w

Krakowie przy udziale Ż. K. o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek, zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z dnia 11 września 2017 r. (Nr [...]) i stwierdził, że Ż. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 4 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u odwołującej M. s.c. P. M., J. B. i zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji organu rentowego wyrokiem z dnia 23 listopada 2022 r. (sygn. akt III AUa 1237/18) Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pacy i Ubezpieczeń Społecznych sprostował niedokładność w oznaczeniu odwołujących się w komparycji zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w ten sposób, że zamiast słów: „M. s.c. P. M. J. B. wpisuje: „P. M. i J. B. prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej M. s.c. P. M. J. B.”.

Dalej, w punkcie I wyroku zmienił zaskarżony judykat i oddalił odwołanie oraz zasądził solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W punkcie II wyroku zasądził solidarnie od P. M. i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego złożył płatnik, zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucając:

I. naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.:

1. art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., poprzez:

a. bezpodstawne uznanie, że rezultat umowy tj. namalowanie na szklanych bryłach postaci, pejzaży, przedmiotów, logotypów firm, zamków, budynków, zwierząt, św. [...] itp., przestaje być dziełem, o którym mowa w art. 627 k.c., jeśli do powstania całej ozdoby dochodzi etapami, tj. inna osoba lub zespół osób wytwarza projekt, kokijkę, szklaną bryłę, a inna osoba wykonuje wg projektu/wzoru malunki;

b. uznanie, że jeśli strony nie określiły w pisemnej umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło, a zrobiły to dopiero ustnie po podpisaniu

umowy i w oparciu o projekt lub wzór, który był udostępniany przez płatnika i zawierał specyfikację dzieła to należy przyjąć, że przedmiotem zobowiązania wykonawcy jest wykonanie określonych czynności o charakterze świadczenia usług, a nie ich rezultat, wykluczając przy tym możliwość indywidualizacji dzieła w treści projektów/wzorów, o których mowa w tej umowie. Podobnie jeśli chodzi o liczbę dzieł i termin ich wykonania. Sąd naruszył powyższy przepis, gdyż uznał, że skoro w treści pisemnego dokumentu nie znalazły się postanowienia w tym przedmiocie, to wyklucza to kwalifikację prawną umowy, jako umowy o dzieło, bez względu na to, że po podpisaniu umów o dzieło każdorazowo wykonawcy był dostarczany konkretny projekt/wzór dzieła, uzgadniano termin jego realizacji, jak też liczbę dzieł (reprodukcji) wykonanych według tego samego projektu. Po upływie tego terminu odbywał się odbiór i zapłata wynagrodzenia, którego wysokość była zróżnicowana w zależności od trudności i pracowitości wykonania danego projektu;

c. założenie, że „wykonanie ozdób choinkowych w sposób seryjny, na podstawie projektów przekazanych przez płatnika, co stanowi jeden z licznych etapów cyklu produkcyjnego ozdób choinkowych” (wcześniejsze polegały na ręcznym utworzeniu szklanych brył przez dmuchanie i rzeźbienie przez innych artystów) - wykluczało kwalifikację prawną rezultatu umowy jako dzieła;

d. uznanie, że cykliczny charakter zawieranych umów przesądza o tym, że dany stosunek prawny nie może być uznany za umowę o dzieło, podczas gdy przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają przeciwwskazań do wielokrotnego zawierania umów o dzieło z tym samym wykonawcą, a cykliczne dokonywanie rozliczeń pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonymi było podyktowane jedynie względami organizacyjnymi płatnika;

e. uznanie, że kontrola nad wykonaniem artystycznym, tj. sprawdzenie wykonanej ozdoby choinkowej pod kątem istnienia wad fizycznych, tzn. czy została wykonana zgodnie z projektem/wzorem, dokonywana przez zatrudnionego przez spółkę pracownika była nadzorem nad starannością wykonania ozdób według przedstawionych projektów płatnika, a zatem stanowiła istotny element umowy zlecenia, podczas gdy sprawdzenie cech i właściwości rezultatu umowy jest typowe dla umowy o dzieło;

f. bezpodstawne uznanie, że jeśli dochodzi do powtarzalności z wykonaniem dzieła, to wykonawstwo staje się powtarzalną usługą;

g. bezpodstawne uznanie, że statutu dzieła, będącego przedmiotem umowy z art. 627 k.c. nie może posiadać produkt wykonywany w ramach „zwykłej działalności przedsiębiorstwa płatnika składek”;

2. art. 353¹ k.c., przez pominięcie zgodnego zamiaru i woli stron spornych umów w zakresie kwalifikacji prawnej dokonanej przez nie czynności w ramach zasady swobody umów. Sąd wbrew woli stron uznał, że umowa między nimi zawarta stanowi umowę o świadczenie usług do której stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy strony miały zgodny zamiar i wolę zawarcia umów o dzieło;

3. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przesądzenie, że stosunek prawny łączący płatnika z wykonawcą dzieła jest tytułem do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podczas gdy umowy o dzieło zawarte między stronami nie stanowiły tytułu do podlegania tym ubezpieczeniom;

II. naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), tj. art. 381 k.p.c., polegające na pominięciu przez Sąd II instancji wniosku dowodowego płatnika o przeprowadzenie dowodu z nagrania filmu na płycie DVD obrazującego proces wytwarzania ozdób choinkowych przez M. s.c., pomimo tego, że płatnik wykazał, iż jego złożenie na wcześniejszym etapie postępowania przed Sądem I instancji nie było możliwe, a wniosek dotyczył okoliczności, które miały istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o ww. zarzuty, skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji organu rentowego i orzeczenie o kosztach postępowania;

2. w razie uznania, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 398⁶ k.p.c. i nieuwzględnienia wniosku zawartego w pkt 1, skarżący wniósł o uchylenie pkt 2 i pkt 3 (wyrok Sądu Apelacyjnego składał się z II pkt – wzmianka Sądu Najwyższego) zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie;

3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący wskazał na przesłankę jej oczywistej zasadności, argumentując, że Sąd Apelacyjny w Krakowie nieprawidłowo zastosował art. 750 k.c. i 627 k.c. kwalifikując umowy zawarte między płatnikiem i wykonawcami dzieł (zainteresowanymi) jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy umowy te stanowiły umowy o dzieło. Zdaniem skarżącego dla przeciętnego prawnika oczywistym jest, że umowa, której przedmiotem jest namalowanie ręcznie (pędzlami) na szklanych bryłach pejzaży, postaci, zabytków według projektu czy wzoru stanowi umowę o dzieło. Osiągany rezultat każdorazowo jest indywidualny. Nawet jeśli wykonawstwo polega na namalowaniu kilku dzieł według tego samego projektu, każdy z nich ze względu na absolutnie ręczne wykonanie, jedynie przy użyciu pędzli różni się od innych wykonanych według tego samego projektu. Oczywistym absurdem *prima facie* jest ocena, dot. „masowej” produkcji, czy „masowym” wykonaniu umowy, w kontekście tego, że bryły szklane były wytwarzane przez człowieka, metodą ręcznego wykonania, dmuchania ustami, bez zastosowania metod przemysłowych, a następnie ubezpieczeni umieszczali na nich ręczne malunki pejzaży, postaci, ubrań, zwierząt, logotypu firmy, itp. Płatnik nie posiada fabryki do produkcji ozdób choinkowych, nie posiada linii produkcyjnej. Rękodzieło wykonywane nawet w sposób powtarzalny - ilościowo jest ograniczone możliwościami ludzkimi. Wykonywanie ozdób tą techniką wyklucza zdaniem skarżącego „masową” produkcję.

Alternatywnie, gdyby Sąd Najwyższy ocenił, że skarga nie jest oczywiście uzasadniona, skarżący wniósł o przyjęcie jej do rozpoznania, na podstawie art. 398⁴ § 2 w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., ponieważ w sprawie istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości interpretacyjne i wywołujących rozbieżności w praktyce orzeczniczej nie tylko sądów powszechnych, ale i organów administracji publicznej.

Przede wszystkim jak wyjaśnia autor skargi kasacyjnej należy zwrócić uwagę, że w oparciu o ten sam stan faktyczny, ustalony w niniejszej sprawie przez

Sąd Okręgowy w Krakowie i zaaprobowany w całości przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, który był również bezsporny pomiędzy stronami, obydwie wskazane wyżej Sądy dokonały całkowicie odmiennej interpretacji przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i dokonały diametralnie różnej oceny prawnej tego samego stanu faktycznego w oparciu ww. regulacje prawne, stosując je w rażąco sprzeczny ze sobą sposób. Podczas, gdy Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości co do prawnego charakteru spornych umów, jako umów o dzieło, Sąd II instancji uznał przedmiotowe umowy, w oparciu o ten sam stan faktyczny, przywołując te same elementy określające prawny charakter tych umów wynikające z dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, za umowy o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu. Już sam ten fakt świadczy dobitnie o tym, że istnieje konieczność rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy tych rozbieżności i spowodowania ujednolicenia orzecnictwa sądowego, poprzez dokonanie wiążącej wykładni przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o nie przyjmowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, ewentualnie o oddalenie tej skargi jako oczywiście nieuzasadnionej, a w każdym razie o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do przyjęcia – celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając

na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Podkreślenia wymaga także, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2022 r., I USK 434/21, Legalis nr 2740849).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie oparty został na przesłance jej oczywistej zasadności (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Trzeba więc zauważyć, że taki sposób formułowania wniosku uznać należy za błędny, a jego uzasadnienie przez stronę skarżącą w istocie świadczy o jego bezpodstawności. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście

uzasadniona - co oznacza oczywistą bezzasadność zaskarżonego orzeczenia, a więc niewymagającą jakichkolwiek dociekań lub analiz, a jednocześnie wskazywać na istnienie potrzeby wykładni przepisów - wymagającej z natury rzeczy pogłębionych rozważań (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2019 r., III CSK 148/19, LEX nr 2751796 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Tego typu argumentacja, nawet w sytuacji podnoszenia jej w sposób „ewentualny”, podważa zasadność wniosku.

Przechodząc do analizy wskazanych przez stronę skarżącą przesłanek, to jeżeli chodzi o przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jaką jest oczywista zasadność skargi, to w motywach wniosku opartego na tej przesłance przedsądu powinien być zawarty wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie swych twierdzeń (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy przepisów prawa i doszukiwania się ich znaczenia (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi

wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Strona skarżąca nie uzasadniła w sposób prawidłowy istnienia tej właśnie przesłanki przedsądu.

Natomiast oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, Legalis nr 127030; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, Legalis nr 2701754 czy z dnia 9 września 2022 r., I CSK 1494/22, Legalis nr 2741242). Skarżącego obciąża obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej, wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112 i z dnia 29 września 2022 r. I CSK 3496/22, Legalis nr 2790349). Powołanie się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez stronę skarżącą, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania, w drodze stosownego jurydycznego wyводу, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie wątpliwości

interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości strony, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów. Strona skarżąca nie wykazała jednak w żadnym razie, że wskazane przez nią przepisy prawa budzą poważne wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów. Tym bardziej, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się wykładnią przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i orzecznictwo w tym zakresie ma ugruntowany charakter. Dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do szerszej kategorii umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). W wyrokach z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia nowej rzeczy czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wypada dodać w tym miejscu, że poza rezultatami materialnymi istnieją także

rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając jednak wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531 i z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Natomiast w wyroku z dnia 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19 (LEX nr 3074994), który odnosił się wprost do robót budowlanych, Sąd Najwyższy wyraził przy tym pogląd, że co do zasady efekt takich robót może być także przedmiotem umowy o dzieło, jednak aby tak było, strony umowy nie mogą poprzestać na określeniu tylko rodzaju i rozmiaru (ilości) prac oraz miejsca ich wykonania, lecz muszą oznaczyć z góry konkretny rezultat takich prac, mający indywidualny charakter, pozwalający na odróżnienie go od efektu prac rodzajowo podobnych. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.) albo dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło przyjmującej zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej

czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie albo rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania i jego unikatowość (zob. B. Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych - perspektywa cywilnoprawna [w:] Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, pod red. M. Szablowskiej-Juckiewicz, M. Wałachowskiej i J. Wantoch-Rekowskiego, Warszawa 2015; A. Reda-Ciszewska: Cywilnoprawne umowy o zatrudnienie w prawie ubezpieczeń społecznych [w:] Współczesne problemy prawa emerytalnego, pod red. T. Bińczyckiej-Majewskiej i M. Włodarczyka, Warszawa 2015).

Jeżeli natomiast umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń co do tego, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s.102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, z jaką umową mamy do czynienia, należy ustalić, cechy której z nich przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449). O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje przy tym ani wyłącznie

nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., I USK 10/23, Legalis nr 2990714).

Zdaniem Sądu Najwyższego przyjąć należy, że Sąd II instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Zwrócić przy tym należy uwagę, że ustalenia te nie podlegają kontroli kasacyjnej w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPIUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79; z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 91/00, LEX nr 52450; z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, LEX nr 180195; z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2006 nr 9, s. 33 oraz z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699). Podnoszone przez stronę skarżącą w tym zakresie argumenty stanowią zatem polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., III USK 71/22 Legalis nr 2952149).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a o kosztach postępowania

kasacyjnego orzekł zgodnie z art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[ms]